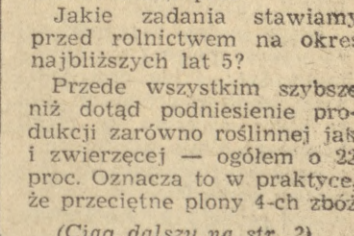


WIELKOPOLSKI

Nr 85 (5346)



Następnie Władysław Gomułka ze swadą, temperamentem, nieraz z humorem, blisko dwie godziny odpowiadał na dalsze pytania zebranych. Co chwila oklaski dawały znać, że kwestie poruszone w przemówieniu, żywotnie interesują wielkopolskich rolników.

Na marginesie warto przypomnieć, że od początku zbiorów, tj. od 1946 r., wpłynęło na SFOS blisko 2.340 mln zł.

Jakie zadania stawiamy przed rolnictwem na okres najbliższych lat?

Przede wszystkim szybsze niż dotąd podniesienie produkcji zarówno roślinnej jak i zwierzęcej — ogółem o 22 proc. Oznacza to w praktyce, że przeciętne piony 4-ch zbóż

(Ciąg dalszy na str. 2)

Przemówienie wygłoszone przez I sekretarza KC PZPR

(Ciąg dalszy ze str. 1.)

z hektara w całym kraju winny wzrosnąć z 16 q w roku 1960 do 17,6 q w roku 1965. Plony ziemniaków ze 130 q do 155 q, plony buraków cukrowych do 260 q. Oznacza to w zakresie produkcji zwierzęcej podwyższenie pogłowia na 100 ha użytków rolnych trzody chlewnej z 61,8 szt. do 73,5 szt., bydła zaś z 42,6 sztuk do 51,5 sztuk.

Zadania na 5-lecie

Przed poznaniem planu 5-letniego stawia zadania wyższe niż przed innymi województwami.

Wśród wszystkich zadań go spodarki rolnej najważniejszym i rozstrzygającym o powodzeniu całości planu jest zwiększenie produkcji roślinnej, a w szczególności wzbogacenie paszowych zasobów kraju. Tu bowiem braki nasze są najdotkliwsze i opóźnienia rozwojowe najbardziej jaskrawe.

Mimo założonego wzrostu krajowej produkcji roślinnej prawie o 17 proc. musieliśmy nadal zaplanować przyróż przeszło 8 milionów ton zbóż i pasz treściwych w ciągu najbliższego 5-lecia. Na zakupienie tak wielkiej ilości zbóż i pasz za granicą wypadnie wydać ponad 1/2 miliarda dolarów. Jest to wielki ciężar dla naszej gospodarki. Gdyby rolnictwo nasze mogło wyprodukować te dodatkową ilość zbóż, środki przewidziane na ten import zostałyby obrócone na zakup nowoczesnych urządzeń przemysłowych, maszyn i surowców co przyspieszyłoby rozwój całej gospodarki narodowej.

Jakie plony zbóż z ha są niezbędne, aby uwolnić nasz kraj od tego uciążliwego importu? Z obliczeń wynika, że wystarczyłoby podnieść przeciętne plony z ha do wysokości 19—20 q, czyli o ok. 2 q więcej, niż przewidują założenia planu na rok 1965 i o 3,5—4 q więcej niż plony zebrane w roku ubiegłym. Dwa województwa w kraju — opolskie i wrocławskie — osiągnęły w zeszłym roku przeciętne zbiory zbóż przewyższające 20 q z ha. W województwach, w których przeciętne urodzaje są niższe, mamy całe gromady a nawet powiaty, które już dziś osiągają 19 i więcej q zbóż z ha.

Wszystko to dowodzi, że likwidacja importu zbóż jest rzeczą realną.

W. Gomułka omawia następnie warunki niezbędne, aby w obecnej 5-lacie wydatki nie zmniejszyć importu zbóż i pasz, a w następnej — całkowicie go zlikwidować; aby równocześnie produkcja rolno-dostarczała większej masy płodów rolnych i przetworów rolnospożywczych na eksport.

Trzeba przede wszystkim wielkich środków materialnych na inwestycje, które umożliwią nowoczesną bazę techniczną i produkcyjną rolnictwa.

Trzeba wyższej kultury rolnej — stosowania nowoczesnych, naukowych metod uprawy roli i hodowli zwierząt, racjonalnego nawożenia, powszechnej ochrony roślin itd.

Trzeba także organizacji chłopskiego zespołowego wysiłku, organizacji samych rolników, przez kółka rolnicze, spółdzielczość i organa państwowe w pierwszym rzędzie przez rady narodowe.

Jeśli wszyscy chwycimy razem za dźwignie inwestycji, kultury rolnej i dobrej organizacji produkcji, jeśli zsepimy w jedno wysiłek państwa ludowego, chłopów i pracowników rolnictwa, zadania planu 5-letniego potrafią być nie tylko wykonane, ale i poważnie przekroczone. Na tym polega też główne zadanie naszej polityki rolnej w latach najbliższych.

Nigdy jeszcze w przeszłości rolnictwo polskie nie otrzymało tyle i tak nowoczesnych środków produkcji, jak te, które otrzyma w ciągu bieżącego planu 5-letniego.

Program inwestycyjny rolnictwa przewiduje wydatkowanie przez państwo i chłopów przeszło 90-ciu miliardów złotych a wraz z budowa-

nictwem mieszkaniowym ok. 114 miliardów złotych.

Jest to suma ogromna, przekraczająca znacznie środki, jakie przez państwo i wieś zostały zainwestowane w ciągu ubiegłych lat 10-ciu. Na co przeznaczone będą te sumy?

Na mechanizację robót polowych przeznacza się ok. 30 miliardów złotych, w tym około 18 miliardów z funduszu rozwoju rolnictwa. Do stawy maszyn i narzędzi rolniczych zwiększone będą 2,5 raza.

Do 1965 roku 10 tys. nowych wsi otrzyma prąd elektryczny, światło, siłę do produkcji i możliwość korzystania z usług kulturalnych. Oznacza to, że na każde 5 wsi cztery korzystać będą z energii elektrycznej.

Na roboty melioracyjne — na obszarze 1,4 mln. ha gruntów ornych oraz 1 miliona ha łąk i pastwisk wydatkowane zostanie 17 miliardów złotych, tj. prawie 3 razy więcej niż w ubiegłym 5-lacie.

Zaopatrzenie wsi w materiały budowlane tak dla potrzeb budownictwa produkcyjnego jak i mieszkaniowego wzrosło przeszło 2-krotnie w porównaniu z ubiegłym pięcioletciem.

Wybitnie powiększy się zaopatrzenie rolnictwa w nawozy sztuczne. Przeciętny wysiew nawozów w czystym składniku podniesie się z ok. 49 kg w r. 1960 do ok. 80 kg na 1 ha powierzchni zbiorów w roku 1965.

Chemia — rolnictwu

Dla zaspokojenia potrzeb nawozowych dziś i w przyszłości, podjęliśmy decyzję o rozbudowie istniejących i budowie nowych zakładów przemysłu chemicznego. W oparciu o dostawy gazu ziemnego ze Związku Radzieckiego kosztem 7 miliardów złotych zbudowany zostanie w bieżącym 5-leciu wielki zakład, fabryka nawozów azotowych w Puławach. Rozbudowane zostaną zakłady w Tarnowie, Kędzierzynie, Tarnobrzegu. Plan zakłada również znaczną poprawę zaopatrzenia rolnictwa w pasze treściwe, co powinno radykalnie poprawić warunki hodowli zwierząt.

Jaki w tym wysiłku inwestycyjnym ma być udział państwa, a jaki powinien być wkład samych chłopów?

Państwo przeznacza 41,5 mld zł, a ponadto z różnicy cen dostaw obowiązkowych przekazuje na fundusz rozwoju rolnictwa 18 miliardów złotych, które wydatkują kółka rolnicze na określone cele, głównie na mechanizację. Państwo wspiera również inwestycje chłopskie szeroką akcją kredytową. Sumy kredytów długoterminowych i średnioterminowych na cele inwestycyjne zwiększają się z roku na rok.

Założyliśmy w planie, że wieś zwiększy własny wysiłek inwestycyjny z 34 mld zł w latach ubiegłych 5-latk do 53 mld zł w bieżącym pięcioletciu.

Jedynie zespolecie tego wysiłku inwestycyjnego państwa i samej wsi pozwoli rozwinąć bazę wytwórczą rolnictwa. Jest rzeczą niezmierznie ważną, aby ujęte w planie państwowym własne nakłady inwestycyjne wsi zostały w pełni dokonane. Nie wolno nam bowiem dopuścić do powstania takiej sytuacji, w której podważone by zostały założone w planie jednakowe proporcje wzrostu stopy życiowej ludności rolniczej i pozarolniczej.

Rolnictwo, z którego utrzymuje się dzisiaj 53 proc. ludności kraju wytwarza czwartą część dochodu narodowego, a przemysł, z którego utrzymuje się daleko mniej, czy odsetek ludności wytwarza o wiele więcej, gdyż ponad połowę dochodu narodowego. Jest to rezultat przede wszystkim większej wydajności pracy w przemyśle, niż w rolnictwie. Widzimy zatem, że przemysł jest pod-

stawowym źródłem, z którego państwo czerpie środki na rozbudowę gospodarki kraju, oraz na podniesienie oświaty i kultury narodu. Wszystkie dochody, jakie państwo otrzymuje z rolnictwa, a więc wszelkie podatki, bezpośrednie i różne opłaty pieniężne, a także dochody płynące od ludności wiejskiej z tytułu podatków pośrednich są w sumie mniejsze, niż świadczenia państwa na rzecz rolnictwa i ludności rolniczej.

Obowiązki chłopów

W ciągu lat najbliższych istniejąca już dziś rozpiętość między świadczeniami chłopów i państwa powiększy się jeszcze bardziej na korzyść wsi. Taka przewaga świadczeń państwa ludowego na rzecz wsi jest dziś konieczna, gdyż bez niej nie potrafilibyśmy podźwignąć rolnictwa, ulżyć w ciężkiej pracy chłopu i uczynić ją bardziej wydajną.

Jednakże rozpiętość między różnorodnymi wydatkami państwa na potrzeby wsi i świadczeniami wsi na rzecz państwa nie może przekroczyć zaplanowanych rozmiarów, gdyż musiałoby to pociągnąć za sobą niesprawdliwy podział dochodu narodowego między klasę robotniczą i inteligencję w mieście, a ludność rolniczą.

Chłopi i pracownicy rolnictwa powinni zatem rozpatrywać swoje zadania i obowiązki wobec państwa, jak również swoje wysiłki na rzecz rozwoju bazy produkcyjnej swych gospodarstw po obywatelsku, tak jak widzi swoje obowiązki świado ma klasa robotnicza, z troską o interesy całego kraju, z myślą o dniu dzisiejszym, lecz również z myślą o dniu jutrzejszym. Znaczy to w praktyce, w najlepiej rozumianym interesie własnym, że chłopi powinni nie tylko wypełniać akuracie swoje obowiązki materialne wobec państwa, lecz również i własne gospodarstwa traktować jak warsztaty służące dobru społecznemu, starać się jak najlepiej je wykorzystywać, dochody swoje nie kierować lekkomyślnie na wydatki konsumpcyjne, dla zaspokojenia osobistych tylko potrzeb lecz w stopniu możliwie największym kierować je na inwestycje, tak we wspólne narzędzia pracy jak i we własne pola i własną hodowlę. Polityka państwa stwarza ku temu pomysłne warunki, czyni produkcję rolną opłacalną, zapewnia nieograniczony rynek zbytu dla produktów rolnych.

Nowe środki techniczne i chemiczne wymagają nowych metod pracy w rolnictwie, racjonalnego wykorzystania ziemi, wymagają wiedzy i kwalifikacji, a przede wszystkim zastosowania na skalę masową takich zabiegów, które pozwolą wykorzystać ogromne rezerwy tkwiące w naszym rolnictwie. Podstawowe zasady kultury rolnej wypróbowane i stosowane powszechnie w wysoko rozwiniętych pod względem gospodarczym krajach, a także i wielu dobrze prowadzonych gospodarstwach w naszym kraju, muszą być upowszechnione w całym rolnictwie, muszą wejść w codzienną praktykę każdego chłopca, każdego rolnika.

Sprawą pierwszorzędnego znaczenia jest upowszechnienie stosowania kwalifikowanych nasion i sadzonek i doprowadzenie do końca 1965 r. do takiej sytuacji, w której w zakresie zbóż i ziemniaków używać będziemy wyłącznie tylko kwalifikowanego materiału siewnego. W każdej gromadzie, w każdym powiecie musi być opracowany program produkcji i wymiany nasion. Państwo zabezpieczy niezbędną ilość materiału siewnego wyższych stopni. Zadaniem każdego powiatu jest rozmożenie tego materiału w takim stopniu, ażeby zgodnie z planem odnawiać nasiona i zabezpieczać potrzeby wszystkich

wiosek i gospodarstw rolnych w rotacji czteroletniej. W naszym województwie postanowiono sobie za zadanie odnawianie materiału siewnego częściej, bo co 3 lata, zaś w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, nawet co rok. Jeśli zostanie to wprowadzone w życie, będą się nam należały słowa wysokiego uznania za krzewienie kultury rolnej.

Drugim, zasadniczym środkiem podniesienia kultury rolnej i wzrostu plonów jest ochrona roślin przed chwastami i szkodnikami. W każdej gromadzie winien być opracowany plan walki ze szkodnikami, na polach i w sadach, w każdej wiosce i w każdym gospodarstwie.

Trzecim kierunkiem naszego działania na rzecz podniesienia kultury rolnej — to racjonalne i obfitsze nawożenie.

Postawiliśmy zadanie, aby do końca 1965 r. przebadać wszystkie gleby, co pozwoli naukowo ustalić recepturę stosowania nawozów.

Podniesienie kultury rolnej wymaga również odpowiedniej zmiany struktury zasiewów. Sprawa najważniejsza jest wprowadzenie na szerszą skalę kukurydzy oraz roślin motylkowych, drobnosianych, zwłaszcza takich, jak: lucerna i koniżyna.

Plan przewiduje doprowadzenie do roku 1965 zasiewów kukurydzy do 700 tys. ha. Dobrej jakości nasiona zostaną dostarczone z importu. W bieżącym roku państwo dostarczy rolnikom 15 tys. ton nasion kukurydzy oraz średnio-późnych odmian końskiego zebrę i mieszańców. Rolnictwo otrzyma również niezbędne dla kukurydzy nawozy i środki chwastobójcze.

Powszechne podniesienie kultury rolnej nie może się ograniczać, rzecz jasna, do produkcji roślinnej. Chodzi również o poprawę jakości zwierząt oraz ich racjonalne żywienie. Tej sprawie ma służyć szerokie rozpowszechnienie sztucznej inseminacji krów, która w roku 1965 obejmie 60 proc. pogłowia. Na szeroką skalę planowana jest również akcja zwalczania gruźlicy bydła oraz stosowania profilaktycznych środków przeciw chorobom zwierząt.

Wszystkie te sprawy codziennej praktyki rolniczej nie są już dziś tylko życzeniami i wskazówkami. Ich realizacja coraz szerzej zajmują się organy władzy państwowej, działając w oparciu o ustawy przyjęte przez Sejm poprzedniej kadencji, jak ustawa o nasiennictwie, ochronie roślin, melioracjach i hodowli zwierząt.

W oparciu o te ustawy władze państwowe, rady narodowe mają obowiązek torować drogę postępowi w rolnictwie, stosować środki przymusu wobec zacofanych rolników, którzy z uporem i ze szkoda dla siebie i całego rolnictwa odrzucają zdobycze nauki i wymogi kultury rolnej.

Rola kółek rolniczych

Wielką rolę w unowocześnieniu naszego rolnictwa mają do odegrania agronomowie, zootechnicy, weterynarze i instruktorzy mechanizacji, którzy muszą być w każdej gromadzie najbliższymi pomocnikami kółek rolniczych i gromadzkich rad narodowych w całej ich pracy organizatorskiej nad podniesieniem produkcji rolnej.

Na wsi mamy wciąż mało specjalistów rolnych. W roku bieżącym w gromadach działać będzie ok. 5.000 agronomów. Powstanie jeszcze w bież. roku około 1.300 agronomów. W końcowym okresie planu 5-letniego w gromadach pracować będzie prawie 10 tys. agronomów, zootechników i lekarzy weterynarii.

Niezależnie od tego zwiększona będzie kadra instruktorów mechanizacji w

POM-ach oraz instruktorów żywienia zwierząt w spółdzielczości mleczarskiej. Na budownictwo agronomów przeznaczają się w pięcioletciu ponad półtora miliarda złotych. Będziemy w dalszym ciągu kierować na wieś specjalistów rolnych zatrudnionych poza rolnictwem i równocześnie podnosić ich kwalifikacje.

Głównym organizatorem produkcji na wsi, a w szczególności tych wszystkich przedsięwzięć, które wymagają zbiorowego wysiłku i wspólnych, społecznych środków w zakresie mechanizacji i kultury rolnej, powinny być kółka rolnicze i gromadzkie rady narodowe.

Planowanie w gromadzie

W praktyce gromadzkie rady narodowe, poza nielicznymi wyjątkami, poświęcają rolnictwu bardzo mało uwagi. A przecież, poza innymi swymi obowiązkami, rozwój produkcji rolnej powinien być głównym przedmiotem ich codziennej troski. Rzecz sprowadza się konkretnie do tego, aby każda gromadzka rada narodowa prowadziła swoją działalność w oparciu o wieloletnie i roczne plany gospodarstwa. Państwowy plan rozwoju rolnictwa nie może się kończyć na szczeblu powiatu. Powinien być przedłożony do gromady, opracowany i uchwalany przez radę gromadzką. Wówczas dopiero może się ona stać dobrym organizatorem rozwoju rolnictwa na swoim terenie.

Wszystko to wymaga podniesienia roli i rozszerzenia uprawnień rad gromadzkich, względnie przekazania im przez powiatowe rady narodowe tych uprawnień, które określa ustawa o radach narodowych. Zachodzi potrzeba wydania aktu prawnego, który by określał zasady i tryb planowania gospodarczego przez rady gromadzkie, uchwalania i wykonywania budżetów gromadzkich, realizacji inwestycji itp.

Rozszerzenie uprawnień rad gromadzkich, nad czym obecnie pracują centralne władze państwowe, kierownictwo naszej partii i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego — może być dokonane w niedługim czasie. Tu trudności nie będzie. Sprawa najważniejszą i najtrudniejszą do rozwiązania jest podniesienie kwalifikacji pracowników gromadzkich rad narodowych.

Do zadań i uprawnień gromadzkich rad narodowych należeć powinno także czuwanie nad racjonalnym wykorzystaniem ziemi, zwalczanie wszelkich przejawów dewastacji gruntów, czy zabudowań, stosowanie środków administracyjnych wobec tych, którzy przez swój konserwatyzm, bierność i „sobiepaństwo” przeszkadzają w realizacji wspólnych, korzystnych dla ogółu poczynań gospodarstwach.

W walce o postęp i podniesienie kultury rolnej coraz poważniejszą rolę odgrywać będą Państwowe Gospodarstwa Rolne.

W ostatnich latach, jak wiadomo, wiele zmieniło się w PGR-ach na lepsze.

Plony zboża w ciągu ubiegłego 5-lecia wzrosły z 12 do 16 q/ha. Mleczność krów zwiększyła się z 2.200 do ponad 2.500 litrów rocznie i jest prawie o 320 litrów wyższa niż w gospodarce chłopskiej. Dzięki tym zmianom PGR do starczą z hektara użytków rolnych 3 razy więcej zboża towarowego i 70 proc. więcej mleka niż gospodarstwa chłopskie.

W produkcji żywca PGR-y ustępują jeszcze dość znacznie gospodarce chłopskiej, jednak zwiększają one szybko pogłowię bydła i trzody, co pozwoli im w najbliższym czasie i tej dziedzinie produkcji osiągnąć przewagę.

Usamodzielnienie gospodarstw, wzrost dyscypliny pracy i poczucia odpowiedzialności w zalogach, lepsze ekonomiczne warunki rozwoju PGR i większa gospodarność — wszystko to sprawiło, że w bieżącym roku gospodarstwa państwowe w sumie zamknąć powinny rok gospo-

darczy zyskiem ok. 200 milionów złotych.

Przed PGR-owcami stoją obecnie nowe i poważne zadania produkcyjne. Do 1965 r. globalna produkcja PGR winna się powiększyć o 39 proc., co oznacza prawie dwukrotnie wyższe tempo przyrostu, niż przewidziano dla całego rolnictwa. W 1965 r. PGR osiągnąć powinny prawie 2 miliardy złotych zysku.

Z przedstawionego w głównych zarysach obrazu naszych planów i zamierzeń na najbliższe pięcioletcie wynika, że będziemy ze wszech miar rozwijać gospodarkę rolną, zwiększać produkcję i równocześnie, zgodnie z polityką proklamowaną przed 4-ma przeszłymi laty przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą i Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, będziemy posuwać naprzód szerokim frontem, przede wszystkim przy pomocy kółek rolniczych i funduszu rozwoju rolnictwa, zespołowe formy gospodarowania w taki sposób, aby przyczyniało się to do rozwoju rolnictwa i odpowiadało interesom i dążeniom szerokich mas chłopskich. W związku z tym wysuwa się również sprawa spółdzielczości produkcyjnej. Dotychczas, spółdzielcze gospodarstwa rolne z wielu przyczyn, wśród których niemało ważną jest występujący jeszcze dzisiaj niedostatek ciągników, maszyn rolniczych, nawozów i innych środków służących rozwojowi rolnictwa — nie przedstawiają u nas jeszcze poważnej siły w rolnictwie. Z woli samych chłopów przyszłość rolnictwa należyć będzie jednak do nich.

Znaczenie mechanizacji

Jest rzeczą powszechnie znaną, że drobne gospodarstwa rolne nie mają warunków dla pełnego wykorzystania wszystkich zdobyczy nauki i agrotechniki. W drobnym gospodarstwie nie da się na szerszą skalę przeprowadzić zmechanizowania procesów wytwórczych, nie można osiągnąć tych korzyści ekonomicznych, jakie przynosi praca maszyn rolniczych w gospodarstwach o wielkim areale ziemi. A bez mechanizacji nie ma rozwoju rolnictwa, jest tylko ciężka, niewdzięczna i mało wydajna harówka chłopca. Aby zorać hektar ziemi przy pomocy żywej siły pociągowej musi on przedrzeć 40 kilometrów pochyłony nad plugiem.

Niektórzy twierdzą, że również drobne gospodarstwa mogą zmechanizować swą produkcję i powołać się przy tym na wysoko rozwinięte kraje zachodnie. Rzeczywiście, mechanizacja rolnictwa tych krajów jest bardzo wysoka. W roku 1958 na 1 traktor przypadało np. we Francji — 38 ha ziemi, w Danii — 33 ha, w Szwecji — 26 ha, Austrii — 19 ha, a w Niemczech zachodnich nawet 12 ha. Ale po pierwsze w żadnym z tych krajów i w ogóle w krajach zachodnich rolnictwo nie jest tak rozdrobnione, jak u nas, a po drugie i co najważniejsze, w krajach tych narasta w coraz szybszym tempie proces likwidacji mniejszych i średnich gospodarstw rolnych. I tak, w Niemczech zachodnich w ostatnim dziesięcioleciu liczba gospodarstw poniżej 10 ha zmniejszyła się o 14,4 proc., w Belgii o 12 proc., w latach 1950—1957, w Holandii o 13 proc., a w Stanach Zjednoczonych ginie obecnie corocznie około 150 tysięcy słabszych gospodarstw farmerskich.

We wszystkich rozwiniętych krajach kapitalistycznych dokonuje się proces koncentracji ziemi. Drobne i średnie gospodarstwa rolne nie mają żadnych perspektyw życia i skazane są na zagładę. Jak obliczają burżuazyjni ekonomiści ilość gospodarstw niezadowolonych gospodarzo do istnienia, które nie mogą uchronić się przed trybami kapitalistycznego

(Ciąg dalszy na str. 3)

Władysław Gomulkę na spotkaniu z rolnikami

(Dokończenie ze str. 2)

procesu wchłonięcia ich przez wielkie gospodarstwa wynosi: we Francji — 53 proc., Danii — 15—30 proc., NRF i Holandii — 50 proc., Austrii — 26 proc., Norwegii — 58 proc., Szwecji — 62—84 proc., we Włoszech — 64 proc., a w Stanach Zjednoczonych w ciągu najbliższego dziesięciolecia zniknie około 1 milion farm.

Gospodarstwa mniejsze muszą ulegać likwidacji — gdyż nie wytrzymują konkurencji przy nowoczesnych sposobach produkcji rolniczej, same zaś sposoby tych nie są w stanie zastosować. Wzrasta przy tym nieustannie ich zadłużenie.

We wszystkich tych krajach słabsze ekonomicznie gospodarstwa pożerane są przez gospodarstwa wielkie. Rugowani ze wsi chłopcy i farmerzy, muszą szukać pracy w mieście, którą coraz trudniej i nie zawsze znajdują.

Na Zachodzie nie można więc nie tylko znaleźć przykładu, przemawiającego na rzecz drobno-towarowego gospodarstwa rolnego, lecz na odwrót — odbywa się tam proces koncentracji obszarów rolnych, kapitału i produkcji, zmniejszania ilości gospodarstw rolnych, likwidacji gospodarstw mniejszych i proletaryzowania się wsi.

Modernizacja

W naszym kraju kapitalistyczna droga rozwoju rolnictwa została, na szczęście, dla chłopów zamknięta. Ale zamykając tę drogę, nie można wprowadzać rolnictwa w ślepią uliczkę. Otwieramy przed nim inną drogę — drogę socjalistycznego rozwoju. Czynimy to i czynić będziemy wspólnie z chłopami, za ich zgodą i wolą. Wcześniej czy później dojrzyje w pełni ich rozumienie, że spółdzielcze, kolektywne gospodarstwa rolne, wyposażone w nowoczesne maszyny i stosujące nowoczesne zabiegi agrotechniczne i zootechniczne, leżą nie tylko w interesach państwa, lecz także odpowiadają najlepiej zrozumiałym interesom każdego chłopca i całej wsi.

Będzie to tym łatwiejsze, im lepsze wyniki gospodarce osiągać będą istniejące spółdzielnie produkcyjne.

Obecnie najważniejszym zadaniem spółdzielczości produkcyjnej jest unowocześnienie nie techniczne i gospodarcze spółdzielczych gospodarstw. Szczególnie pilnym zadaniem wszystkich spółdzielni produkcyjnych jest rozwój hodowli zespółowej oraz przyspieszenie tempa mechanizacji procesów produkcyjnych. W tym celu państwo zamierza rozszerzyć niektóre formy swej pomocy w szczególności przedłużając okres spłaty kredytów inwestycyjnych, zmniejszyć obowiązujący obecnie przy zaciąganiu kredytów udział własnych środków, zwiększyć dostawy maszyn i sprzętu rolniczego, rozszerzyć bodźce dla przyspieszenia rozwoju hodowli zespółowej i stosowania nowoczesnych metod chowu zwierząt itp. Dla wykonania tych ważnych i istotnych poczyn, konieczne jest, aby spółdzielnie podjęły konkretne zadania organizacyjne i gospodarcze, uruchomiły wszelkie niewykorzystane do tego własne środki i rezerwy produkcyjne, wzmocniły dyscyplinę wewnątrz-spółdzielczą i przestrzegały zasad statutowych.

Jestem głęboko przekonany, że miliony chłopów polskich i pracowników rolnictwa uznają zadania planu 5-letniego za swoje patriotyczne zobowiązanie wobec państwa ludowego, wobec klasy robotniczej, wobec narodu i nie będą żałować trudu, aby je wypełnić. Jestem przekonany, że wy, rolnicy Wielkopolski, zajmujący w wielu dziedzinach produkcji rolnej przodujące miejsce w kraju będziecie dalej w czołówce chłopów i robotników rolnych.

Program rozwoju rolnic-

stwa i wszechstronnego postępu na wsi dotyczy nie tylko produkcji rolnej czy nowych metod gospodarowania. Ogarbna on całe życie wiejskie. Jego realizacja przyniesie dalszą poprawę warunków bytu ludności rolniczej, ulepszenie opieki zdrowotnej, rozwój życia kulturalnego, zapewnienie wszystkim dzieciom chłopskim oświaty, dostęp młodzieży wiejskiej do nowych zawodów i do awansu społecznego.

Wies „zabitą deskami” przechodzi do przeszłości.

Uprzemysłowienie i nowe środki produkcji, mechanizacja, elektryfikacja, nowe metody pracy, nowe drogi, nowe szkoły, radio i telewizja wciągają coraz szerzej tysiące wiosek i miliony ludzi na wsi w wir przemian współczesnego życia, w nurt budownictwa socjalistycznego.

Nasz program jest wspólnym programem PZPR i ZSL, które ze sobą blisko, po bratersku współpracują od lat 16, realizując na każdym etapie rozwoju kraju wspólne cele zgodne z zasa-

dami sojuszu robotniczo-chłopskiego. Współpracowaliśmy wczoraj i współdziałamy dziś. Będziemy także wspólnie działać jutro w no wym Sejmie i nowych radach narodowych, które narodził polski powołał w wyborach 16 kwietnia. Nie zapominamy i nikomu nie pomniemy, że świat dzisiejszy jest pełen napięć, że istnieje ciągle niebezpieczeństwo zburzenia pokoju przez awanturnicze, imperia listyczne koła wojenne, którym w Europie przewodzi zachodnio-niemieccy milita-

ryści i rewizjoniści. Do wyborów idziemy nie tylko z programem wszechstronnego rozwoju Polski Ludowej, ale także z programem naszej polityki zewnętrznej — programem walki o pokój i pokojowe współistnienie wszystkich państw. W walce tej naszym głównym zadaniem jest pomnażanie własnych sił, umacnianie jedności naszego narodu i jedności obozu socjalistycznego. W tym też leży bezpieczeństwo i nienaruszalność granic naszej ojczyzny.

Jesteśmy przekonani, że

lud pracujący wsi i cały naród polski udzieli w dniu wyborów pełnego poparcia dla naszego programu działania, dla naszej polityki wewnętrznej i zewnętrznej głosując powszechnie na listy Frontu Jedności Narodu.

Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski i braterska współpraca Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego!

Niech żyje i rozkwita nasza ojczyzna — Polska Ludowa!

Skrót przemówienia prezesa NK ZSL — Stefana Ignara

Pragnę zatrzymać się nad tymi zadaniami, które obie nasze partie uważają za główne w wykonaniu planów rozwoju przewidzianych w pięcioletce. Nakreślone zadania to nie rachunek tego, co chciałoby się mieć. Najlepiej wiecie z własnej życiowej praktyki, że czy to w gospodarstwie indywidualnym czy w spółdzielni, podobnie jak w wielkiej skali całego państwa nie można układać dowolnych planów, nie można wyznaczać sobie nierealnych zadań, że trzeba myśleć nie tylko o sprawach dzisiejszych, lecz i zabezpieczać warunki na przyszłość. Środki, którymi państwo nasze obecnie dysponuje, określają granice tego, co można wykonać. Środki te są wynikiem pracy — tak w skali pojedynczego gospodarstwa, w spółdzielni czy PGR — jak i całego kraju.

W ciągu ostatnich pięciu lat rozwój produkcji rolnej był o wiele szybszy niż dawniej. Plony czterech zbóż wzrosły o około 2 q — czyli o 12 proc. Obsada bydła na 100 ha zwiększyła się o 3,8 szt., to jest o 10 proc., trzody chlewnej o 8,4 sztuki, a więc o 15,7 proc. Produkcja rolna wzrosła o 20 proc.

Wpłynęło na to zwiększenie nakładów inwestycyjnych i środków obrotowych oraz ulepszenie organizacji produkcji. Źródłem sukcesów naszego rolnictwa jest program nowej polityki rolnej ustalonej wspólnie przez PZPR i ZSL w styczniu 1957 roku.

Mówiąc o tej sprawie, pragnę tak w imieniu członków ZSL, jak i wszystkich chłopów złożyć podziękowanie klasie robotniczej, która swym wysiłkiem produkcyjnym wsparła nowy program rolny, dostarczając wsi dużą ilość maszyn, narzędzi, materiałów i urządzeń do elektryfikacji i melioracji, nawozów, środków ochrony roślin, materiałów budowlanych itp.

W ciągu paru miesięcy po ogłoszeniu programu nowej polityki rolnej zostały reaktywowane organizacje spółdzielczości mleczarskiej, ogrodniczej i oszczędnościowo-kredytowej. Powołano także do życia społeczno - zawodową organizację wsi, kółka rolnicze. Wspólna uchwała KC PZPR i NK ZSL z czerwca 1959 r. „O węzłowych zadaniach w rolnictwie” nadała kółkom rolniczym szerokie kompetencje i przeznaczyła do ich dyspozycji znaczne środki. Uczyniło to z nich główną dźwignię rozwoju rolnictwa.

Wszystkie świadczenia chłopskie z obowiązkowych dostaw zboża i mięsa oraz ziemniaków za lata 1960—1965 są w całości zwracane na potrzeby rolnictwa

Myślą przewodnią uchwały „O węzłowych zadaniach w rolnictwie” z 1959 r. jest podniesienie poziomu techniki dla zapewnienia wzrostu produkcji rolnej, powstrzymanie dalszego procesu rozdrabniania gospodarstw i stworzenie nieprzerwanego dla nowoczesnego polskiego rolnictwa, które mogłoby współzawodniczyć z rolnictwem innych krajów. Nowa technika ma wesprzeć wysiłki zmierzające do podniesienia wydajności naszego rolnictwa i do jego strukturalnych przeobrażeń. Bardzo ważnym zadaniem jest rozwiązanie problemu zbożo-

wego, zmniejszenie deficytu pasz dla bydła i trzody chlewnej. Dotychczasowy stan, kiedy corocznie jesteśmy zmuszeni importować od 1,5 do 2 mln. ton zboża, a ze skupu krajowego osiągamy zaledwie do 2,5 mln. ton, jest nie do utrzymania na dłuższy okres.

Jaskrawym wskaźnikiem zacofania technicznego wsi jest nadmierna ilość koni. Zajmujemy tu pierwsze pod



Fot. — K. Przychodźki

względem ilości, a ostatnio z punktu widzenia postępu, miejsce w obsadzie koni na 100 ha, bo aż 13 sztuk. Równocześnie i w liczbach bezwzględnych mamy więcej koni niż takie kraje, jak Francja, NRF, a nawet więcej niż tak wielki kraj jak Stany Zjednoczone. Chłopi chcą podwyższyć swoje dochody, swoją stopę życiową, muszą sięgać po nowe środki produkcji, po oświatę rolniczą, po nowe formy gospodarowania. Państwo stawia przed rolnictwem te warunki, jakie stawia przed nami wszyscy: życie, będziemy mieli o tyle więcej, o ile więcej wyprodukujemy.

Zmniejszenie importu

Życie postawiło przed nami trudny problem zmniejszenia importu zbóż, zwiększania produkcji pasz, zwiększania hodowli zwierząt gospodarskich oraz ich produktywności. Środki, jakie przeznacza się w okresie obecnego planu 5-letniego dla rolnictwa dają podstawę do znacznego posunięcia się naprzód w tej dziedzinie.

Jeżeli jednak nie sięgniemy do bardziej racjonalnych metod gospodarowania, nie rozwiążemy tej sprawy.

Stwierdzając to, prezes Ignar wykazuje, operując w liczeniach, konieczność wprowadzenia do uprawy roślin pastewnych, bardziej wydajnych niż uprawiane tradycyjnie, możliwości szerszego stosowania przedplonów, sroplonów i poplonów, wprowadzenia zmian w strukturze upraw i przechodzenia na kiszonki oraz pasze trawiaste. Przypisujemy to w sposób zasadniczy wzrost hodowli bydła rogatego. Takie zmiany są konieczne zarówno z punktu widzenia rynku krajowego, jak i potrzeb eksportowych. Na tej drodze także leży m. in. rozwiązanie problemu zbożowego i paszowe-

Nasz wielki program mechanizacji rolnictwa wówczas będzie miał pełną wartość, jeżeli wykorzystamy go do intensyfikacji produkcji rolnej. Jeżeli prace przy uprawie i produkcji zbóż mogą być w pełni zmechanizowane — trzeba, aby każdy rolnik z tego korzystał. Stworzone zaś w wyniku mechanizacji nadwyżki siły roboczej trzeba wykorzystać do uprawy takich roślin, które dają więcej węglowodanów, białka i tłuszczów. Taka jest droga rozwoju rolnictwa na całym świecie. Taka musi być i u nas.

W całym świecie odbywa się w ostatnich latach wielki przewrót techniczny w rolnictwie. Nasz przemysł jest obecnie zdolny do dostarczenia rolnictwu tak wielkiej ilości różnorodnych maszyn, aparatów i urządzeń, jak nigdy dotąd. Rolnicy muszą korzystać z maszyn, aby zwiększyć wydajność pracy i zapewnić sobie lepsze warunki życia.

Mała wydajność pracy w rolnictwie grozi upadkiem gospodarstw. Młodzież opuszcza wieś i szuka lepszych warunków w przemyśle.

W polskim rolnictwie, bardzo rozdrobnionym, postęp może być wprowadzony przez zmiany metod i struktury produkcji, przez jednoczenie wysiłków wsi, gromady, do walki o wyższe plony, o lepszą wydajność hodowli. Do takiej roli powołane są kółka rolnicze.

Prezes Ignar wymienia na stopnie najważniejsze zadania kółek z dziedziny mechanizacji, melioracji, wymiany ziarna siewnego i sadzeń, ochrony roślin i szereg innych zadań, które powierzył kółkom rolniczym. Organizacja produkcji materiałów budowlanych i skupu mleka, zwiększenia ilości pasz, zagospodarowania gruntów PFZ, kontraktacji, pomocy dla ZMW, w prowadzeniu przysposobienia rolniczego, popierania pracy kółkowskiej wsi.

Prezes Ignar dłużej zatrzymał się nad zadaniem kółek w kontraktacji. Kółko rolnicze — stwierdził — powinno występować przy zawieraniu umów jako przedstawiciel swojej wsi, dopilnować zaopatrzenia w nawozy i nasiona do upraw kontraktowanych oraz dostawy pasz i wypłaty zaliczek, zorganizować i ułatwić wywóz produkcji kontraktowanej, dopilnować prawidłowej klasyfikacji kontraktowanych dostaw, wprowadzać kontraktacje nowych, wysoko wydajnych produktów roślinnych i zwierzęcych. Trzeba w tym zakresie korzystać z własnych doświadczeń chłopów, wypracowanych w niektórych kółkach rolniczych. Instytucje kontraktujące produkcję roślinną i zwierzęcą powinny stwarzać warunki sprzyjające zespołowej kontraktacji w oparciu o te kółka rolnicze, które już mogą jej się podjąć.

Powszechną formę pracy kółek rolniczych w zakresie wzrostu produkcji roślinnej powinny stanowić sekcje specjalistyczne z zakresu uprawy roślin przemysłowych. Specjalizacja w określonych uprawach stwarza warunki do ogólnego postępu rolniczego.

Większość z wymienionych zadań jest wykonywana w praktyce przez kółka rolnicze.

cze w tysiącach wsi. Ale to nie wystarczy.

W Polsce jest około 42 tys. wsi i każda wieś powinna być zorganizowana do działania na wymienionych tu odcinkach. Tymczasem kółek rolniczych jest dopiero 23 tys. i w dodatku spora ich część nie rozwinięła jeszcze pełnej działalności.

Znaczenie kółek rolniczych można określić wielkością ich majątku społecznego. Obecnie kółka rolnicze woj. poznańskiego posiadają majątek trwały wartości ponad 100 mln. złotych.

W całym kraju wartość majątku kółek rolniczych wynosi około 1,5 mld. zł. W końcu obecnej pięcioletki majątek trwały kółek rolniczych powinien osiągnąć wartość około 20 mld. zł. Jeśli to zostanie zrealizowane, wtedy będziemy mogli powiedzieć, że nasze rolnictwo zrobiło po ważny krok naprzód i że chłop polski nie jest bezradny w czasach wielkiego rozwoju techniki produkcyjnej.

Kółko rolnicze nie może jednak skutecznie pracować bez powiązania z sąsiednimi kółkami rolniczymi i bez oparcia o miejscową władzę, jaką jest Gromadzka Rada Narodowa.

Takie sprawy, jak ochrona roślin, nasiennictwo, opieka weterynaryjna, szkoła przysposobienia rolniczego, budowa zaplecza technicznego dla traktorów i maszyn rolniczych, prace melioracyjne — przekraczają najczęściej granice jednej wsi. Budowę dróg i mostów, koordynację działalności kółek rolniczych z GS-ami, mleczarniami i spółkami wodnymi nie zabezpieczy się, jeśli nie rozwinię się pełnej działalności Gromadzkiej Rady Narodowej.

Kto jest gospodarzem?

Gromadzka Rada Narodowa może stać się w pełni gospodarzem swego terenu, jeżeli w szerszym niż dotąd zakresie będzie zajmować się sprawami wsi i rolnictwa. Gromadzka Rada Narodowa powinna wykonywać na swym terenie ważne zadania rolnicze z punktu widzenia potrzeb chłopskich i interesów państwa przy pomocy komisji rolnej i agronoma gromadzkiego. Należy się spodziewać, że Sejm, który zostanie powołany w powszechnych wyborach w dniu 16 kwietnia, rozpatrzy postulaty dotyczące rozszerzenia uprawnień gromadzkich rad narodowych, a rząd odpowiednimi środkami zabezpieczy wykonanie decyzji dotyczących tych uprawnień.

Jest rzeczą jasną, że w ramach każdej gromady musi być skoordynowana działalność wszystkich wsi i gospodarstw — tak indywidualnych jak i uspołecznionych. W ustawie o nasiennictwie przewidziano, że każda gromada powinna być samowystarczalna w zakresie produkcji nasion. Jeżeli w danej gromadzie jest państwowe gospodarstwo rolne — to ono powinno dostarczyć kwalifikowanych nasion dla wszystkich rolników. Jeżeli jest rolnicza spółdzielnia produkcyjna, to ona powinna podjąć ten obowiązek. W tych gromadach, gdzie nie ma PGR ani spółdzielni, produkcję nasion należy powierzyć indywidualnym gospodarstwom

na podstawie zawartych z nimi umów. Ponadto jest wiele innych spraw, wymagających współpracy wszystkich rolników, np. melioracje, ochrona roślin itd.

Wielkie pole do działania mieć tu będzie komisja rolno-GRN. Do komisji rolnej powinni być powołani prezesi kółek rolniczych z terenu gromady, a także agronom gromadzki, który powinien wchodzić w skład kierownictwa komisji. Wśród członków komisji mogą się znaleźć również przedstawiciele zarządów spółdzielni działających na terenie gromady.

Sprawy wiążące się z mechanizacją, nasiennictwem, ochroną roślin, melioracją stają się obecnie wyraźnymi elementami planu gospodarczego rozwoju gromady. Plan taki powinien być opracowany w każdej gromadzie. Obok spraw związanych z rozwojem produkcji rolnej ujęć w nim trzeba w oparciu o fundusz gromadzki i czynny społeczne budowę dróg lokalnych, urządzeń społecznych i komunalnych. Opracowanie, a później realizacja takiego planu powinna stać się jednym z podstawowych zadań nowo wybranych rad narodowych.

Woj. poznański zajmuje czołowe miejsce w spółdzielczości produkcyjnej.

Według danych wojewódzkich za I kwartał r. b. ilość spółdzielni produkcyjnych przekroczyła w Poznaniu liczbę 600. W powiatach Środa, Srem, Poznań i Kościan jest więcej, niż po 50 gospodarstw spółdzielczych. Na każdą gromadę przypada tam przeciętnie po dwie i więcej spółdzielni. W woj. poznańskim jest więc 1/4 ogólnej ilości wszystkich spółdzielni produkcyjnych.

Rolnicy woj. poznańskiego zarówno z PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych, jak i gospodarstw indywidualnych to ludzie umiejący gospodarować. Posiadają oni zmysł działania społecznego i umiejętności organizacyjne. Świadczy o tym rozwój kółek rolniczych, spółdzielczości produkcyjnej, spółdzielczości mleczarskiej i innych rodzajów spółdzielni wiejskich, wysoka kultura rolna, specjalizacja w uprawie buraka cukrowego, bekonów itp.

Jest jednak jeszcze wiele do zrobienia i w woj. poznańskim. Wasze wyniki produkcyjne, poziom organizacji pracy czy inwestycji w rolnictwie nie są jeszcze dostateczne w porównaniu z przodującymi krajami, jak i w stosunku do potrzeb naszej gospodarki narodowej. Właśnie tu, na waszym terenie, powinny najszybciej rozwijać się nowe, postępowe formy organizacji produkcji. Stąd powinny one promieniować na inne województwa. Z waszych doświadczeń powinni korzystać rolnicy białostoccy, rzeszowscy czy lubelscy. Macie przecież lepszą bazę techniczną, lepszą strukturę agrarną, wyższą kulturę rolną. Nie oznacza to oczywiście, że chłop pi w innych województwach mają skrupowaną inicjatywę. Wiele powiatów: bydgoskich, opolskich, wrocławskich, gdańskich, a także niektóre powiaty innych województw osiągały nie gorsze rezultaty niż wy.

Sprawa w tym, aby stale równać do najlepszych, aby z

(Dokończenie na str. 4)

Skrót przemówienia Stefana Ignara

(Dokończenie ze str. 3)

roku na rok kroczyć naprzód.

Państwo przeznacza w bieżącym planie 5-letnim na rozwój rolnictwa maksymalną ilość środków, na jaką stać naszą gospodarkę narodową. Dostarczenie rolnictwu większej ilości maszyn, narzędzi, nawozów sztucznych środków ochrony roślin nie oznacza jeszcze wykonania za dani nakreślonych w planie 5-letnim.

Wysiłkowi państwa musi towarzyszyć twórcza działalność wszystkich rolników, za równo chłopów gospodarujących indywidualnie, członków spółdzielni produkcyjnych, jak i pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych. Szczególną uwagę należy zwrócić na właściwe, jak najbardziej celowe i oszczędne wykorzystanie środków przeznaczonych na rozwój rolnictwa. Trzeba, aby PZPR-owcy i ZSL-owcy, kontynuując chlubną tradycję wspólnej walki przeciwko reakcji o ugruntuowanie ludowej władzy, rozwinęli dziś wspólną działalność nad realizacją głównych zadań polityki rolnej obu partii, żeby w pracy tej przodowali i pociągali swoim przykładem resztę wsi. Wzmocniona działalność ogniw i członków obu partii na wsi, kółek rolniczych i KGW, kół młodzieży wiejskiej, spółdzielni rolniczych i organów władzy ludowej — rad narodowych, to podstawowe zadania w obecnym okresie.

Rosnący potencjał gospodarczy naszego kraju stwarza nam coraz mocniejszą pozycję wśród państw gospodar-

czo rozwiniętych. Nasza siła jest wielokrotna przez to, że stanowimy część wielkiej rodziny socjalistycznej, obejmującej ponad miliard ludzi w Europie i Azji, że na szczytach są zaprzyjaźnione z nami socjalistyczne kraje: potężny Związek Radziecki, Czechosłowacja i Niemiecka Republika Demokratyczna. Siła i potęga tego wielkiego obozu socjalistycznego jest zarazem naszą siłą. Jednak my sami mamy nie mieć wpływu na to, jaka będzie pozycja wszystkich krajów socjalistycznych w dzisiejszym świecie. A jest to sprawa nie zwykłe żywotna, gdyż od potęg krajów socjalistycznych zależy najważniejszy problem naszych czasów, a mianowicie ugruntuowanie pokoju, uchronienie ludzkości od katastrofy atomowej.

Wspólny program

Nasze osiągnięcia gospodarcze są konkretnym dowodem głębokiego patriotyzmu, jaki cechuje naród polski. Jest to tym bardziej ważne, skoro praca dla Polski socjalistycznej jest zarazem wysiłkiem na rzecz wielkiej sprawy pokoju i lepszej przyszłości całego świata.

Władza ludowa, opierająca się na sojuszu robotniczo-chłopskim dała chłopom ziemię i otworzyła przed wsią bramy szkół i zakładów przemysłowych. I dziś, po 16-tu latach, gdy w życie wkracza urodzone już w Polsce Ludowej młode pokolenie, w realizowaniu programu władzy ludowej — wspólnego programu PZPR i ZSL oraz całego Frontu Jedności Narodu —

tkwi możliwość dalszego wielkiego postępu wsi.

Uczyńmy wszystko, aby ludność wsi poprzez powszechny udział w wyborach i głosy oddane na kandydatów Frontu Jedności Narodu zamianowała swoje pełne zaufanie i poparcie dla polityki naszych partii.

Pojedynki na czarnych torach

W niedzielę rozegrana została pierwsza runda rozgrywek o mistrzostwo I ligi żużlowej. Wyjątek stanowił mecz pomiędzy Stalą Rzeszów i Włocławkiem, który odbył się w ubiegłym tygodniu.

Najwięcej emocji dostarczyło spotkanie Unii Leszno z Górnikiem Rybnik. Mecz, po bardzo zajętych pojedynkach, zakończył się nikłym zwycięstwem zespołu Górnika — 39:38. Bohaterem spotkania był reprezentant Unii — Zyto, który wygrał wszystkie swoje biegi, zdobywając maksymalną ilość punktów — 15. Ten sam zawodnik uzyskał najlepszy czas dnia — 75 sek. dla Górnika, najwięcej punktów zdobyli: — Maj i Tkocz — po 11.

Wysokie zwycięstwo odnieśli w Nowej Hucie żużlowcy Polonii Bydgoszcz. Pokonali oni tamtejszą „Wandę” — 56,5:21,5.

Dla każdego...

- Drugi piękny sukces odnieśli polscy zapaśnicy przebywający w Szwecji. Pokonali oni kombinowany zespół Skara Lickeping 14:2.
- Pierwsze w tym sezonie diamentowe odznaki polskich sztabników uzyskali: Królikowski, Helebrandt, Sochacz, Kaczmarek i Zoń. Pokonali oni odległość z Leszna do Bielska — Białej.
- Mistrzami Polski w koszykówce juniorek zostały zawodniczki Wisły, a juniorów drużyna AZS — Wrocław.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Pięć tytułów mistrzowskich przywiezły pływaczki

W sobotę i niedzielę odbyły się w Gdyni mistrzostwa Polski. Duży sukces odnieśli pływaczki Olimpji, którzy zdobyli

trzy pierwsze miejsca w punktacji zespołowej, dając się wyprzedzić tylko takim potęgą pływaczek jak Legia Warszawa i Śląsk Wrocław. Indywidualnie z reprezentantów Poznania najlepiej wypadła reprezentantka Warty Klemińska zdobywając trzy tytuły mistrzowskie na dystansach 100 m klas. — 1.23,7, 200 m klas. — 3.09,9 i 400 m zmian. — 6.08,7 przy czym ten ostatni jest nowym rekordem Polski. Oprócz Klemińskiej tytuły mistrzowskie zdobyły na 200 m grzb. — Czyż (Olimpia) 2.49,0 ustanawiając tym rezultatem rekord Polski oraz Cedro również z Olimpji na 100 m mot. — 1.18,1.

Reprezentanci Poznania poza tym zdobyli trzy tytuły wicemistrzowskie. W konkurencji kobiet Czyż na 100 m grzb. 1.20,0 i Cedro na 100 m dow. — 1.09,0 a w kategorii mężczyzn Wielński (Olimpia) na 100 m mot. w czasie 1.04,7. (st)

Kolarze na trasach

Po odbytych biegach przełajowych, kolarze wystartowali do pierwszych wyścigów szosowych. W Wielkopolsce rozegrano je na trasie Poznań — Kórnik — Srem i z powrotem.

Zawodnicy z licencją I i II, których na starcie stanęło 31, musieli przebiec około 80 km. Wygrał Kalota (Lech) 2.03,55 godz. W tym samym czasie wyścig ukończyli: Luleczka (Stomil) i Kusz (Lech); licencja II trasa około 30 km. Startowało 30. Zwyciężył Woźny (MKS) 1.12,28 godz. przed Matyszką (Lech) i Burkiem (MKS). Na mecie wypadła jednocześnie 17 osobowa grupa kolarzy. Licencja IV. Trasa Poznań — Gądką — Poznań. Zwyciężył Cz. Nowak (MKS) 44,35 min. przed K. Luleczką (Stomil) i Bartkowiakiem (Lech). (p)

Na piłkarskim froncie

I LIGA

Lech — LKS 1:0
Cracovia — Lechia przełoż.
Górnik — Legia 5:1
Stal Mielec — Polonia Bydgoszcz 2:0
Polonia Bytom — Odra 2:1
Ruch — Wisła 4:0
Zawisza — Stal Sosn. 1:1

W tabeli prowadzą nadal bez utraty punktów: Polonia Bytom i Górnik Zabrze. Trzecie miejsce należy do Lecha.

II LIGA

Olimpia — Legia Krosno 1:2
Arka — Calisia 2:4
Garbarnia — Unia Tarnów 2:0
Lublinianka — Wawel 1:0
Piast — Arkonia 1:2
Pogoń — Gwardia 2:0
Polonia — Bałtyk 1:0
Unia Rac. — Naprzód 3:1
Stal Rz. — Śląsk 0:0

19 bramek w 8 meczach padła podczas niedzielnych rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo polskiej ligi wojewódzkiej. Niespodzianką raczej nie było. Jeszcze zaliczyć można do niej zwycięstwo konińskiego Górnika — 1:0 nad jedenastką Grunwaldu na boisku wojskowych.

Oto pozostałe wyniki o mistrzostwo III ligi: Sparta Szamotuły — Włocławek 2:1, Rawicki KS — Obrza Kościar 1:2, Prosa Kalisz — Kolejowy KS Kepno — 1:1, Polonia Leszno — Sparta Oborniki 0:0, Victoria Jarocin — Dyskobolia Grodzisk 2:1, Polonia Nowy Tomysl — Warta 0:5.

Turniej zapaśniczy

Trzydniowy turniej o mistrzostwo Polski juniorów w zapasach w stylu klasycznym, rozegrany w Krakowie, przyniósł reprezentantom Wielkopolski dwa tytuły mistrzów: w wadze do 42 kg Miecznikowi z Energetyki i w wadze do 62 kg Kamińskiemu ze swarzędzkiej Unii.

Przed procesem Eichmanna

„Sprawa Eichmanna jest procesem historycznym, a nie widowiskiem dla publiczności!”
(rzecznik rządu izraelskiego)

Dziś rozpoczyna się w Izraelu proces jednego z największych ludobójców, którego wydały „czasy pogardy”. Opinia światowa śledzić będzie przewód z żywym zainteresowaniem, dopatrując się w nim dalszego ognia w pasmie niedokończonych obrachunków z epoką faszystowskiego systemu terroru, którego Eichmann był i jest najbardziej typowym przedstawicielem i stał się niejako symbolem.

W miarę zbliżania się terminu rozpoczęcia procesu, w Bonn dąży się zaobserwować coraz wyraźniejsze oznaki nerwowości. Przenikające wiadomości wskazują, że tamtejsze czynniki oficjalne liczą się ze wzrostem nieprzyjanych obaw w stosunku do rządu Adenauera, co ze względu na zbliżające się wybory w NRD nie jest na rękę kancelarii. Ponadto reperkusje procesowe w charakterze nieprzyjanych,

skomplikowane mogą Adenauerowi zarówno uzurpatorskie zakusy dla umocnienia stanowiska w NATO, jak i jego usztywnioną politykę, prowadzoną w kwestii berlińskiej. Jednakże główny ciężar obaw kół adenauerowskich skupia się wokół osoby Globkego (b. interpretatora rasistowskich ustaw no rymerskich), która stała się przedmiotem niezwykle delikatnej i dwuznacznej gry, prowadzonej we wstępnej fazie sprawy Eichmanna między obrońcą ludobójcy, adwokatem zachodniemieckim, Servatiusem, a czynnikiem izraelskim. Obawa, by Eichmann nie zechciał ujawnić podczas przewodu sądowego roli i udziału Globkego w polityce eks terminacyjnej oraz szczegółów co do przeszłości, ponad 300 b. hitlerowskich prominentów, zajmujących obecnie wysokie stanowiska w administracji adenauerowskiej, jest dalszym charakterystycznym przyczynkiem do napiętej atmosfery, w jakiej Bonn oczekuje zbliżającego się procesu.

Rozprawie przysłuchiwać się będzie 500 dziennikarzy z całego świata, ponad 150 przedstawicieli międzynarodowych organizacji antyfaszystowskich oraz 100 obserwatorów dyplomatycznych. Wśród nich nie zabraknie także rzecznika opinii Niemiec Demokratycznych. Obywateli NRD, wydelegowali na proces Eichmanna adwokata, dr. Kaula. Niestety — rząd Izraela nie zgodził się na wystąpienie przedstawiciela demokratycznego, antyimperialistycznego państwa niemieckiego z dodatkowym oskarżeniem. Warto jednak w związku z tym faktem cytować zdanie dr. Kaula, który przed wyjazdem do Izraela, powiedział m.in.: „proces winien przyczynić się, aby już nigdy nie powtórzyły się takie przestępstwa. Należy wyjaśnić, kim byli ludzie, kryjący się za Eichmannem. Istnieje bowiem obawa, że tego rodzaju okrucieństwa mogą ujrzeć światło dzienne, skoro współnicy Eichmanna zajmują znowu wpływowe stanowiska”.

(Ciąg dalszy nastąpi) (86)

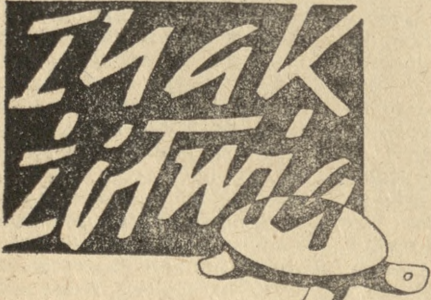
MARIAN JASKOWSKI



Wypełniona po brzegi hala nr 16 MTP była w dniu wczorajszym świadkiem owacji na rzecz przywódców PZPR i ZSL. Kilkakrotnie (jak na zdjęciu) zebrani wstając, gorąco oklaskiwali wystąpienia Władysława Gomułki. Ta serdeczna atmosfera towarzyszyła całemu, kilkugodzinnemu spotkaniu — od pierwszej do ostatniej chwili.

Fot. — K. Przychodzki

EDGENTISZ PAUKSATA



Później dziś wyszedł, niż poprzednich dwóch nocy. Zmęczenie i niewyspanie robiły swoje, jeszcze dodatkowo zdenerwował się Tolkem. Baba zupełnie, męcząc, trochę się tylko wysilił i oklapł już, do niczego nie zdany. Aż rozplakał się, pisał, że sił nie ma, że wczoraj nie było przyjemnie, o mały włos, byby ich Matywiak nakrył, dopiero by z pyszną się mieli, nie mówiąc już o tym, że rozłożyliby całą sprawę.

Nie chciał petak, to nie. Maminsynek, lalus, dupek — ziołody. Starając się możliwie cicho, ale zarazem szybko przedzierać przez gestwę podmokłych krzewów, kłął Tolkę w duchu co tylko wlezie.

Wywrócił się na jakimś wykręcie, latarka wypadła z rąk. Ledwie ją odnalazł po dłuższym szukaniu. Od strony kolei rozległ się gwizd lokomotywy. Zaniepokojony nadstawił uszu.

Pociąg nadjeżdżał od Międzyrzecza, ważne były raczej te od Skwierzyny. W końcu to jednak dobrze, że wytrzymali w tajemnicy nocne historie. Tak się Heniek i Roman stawiali, wykpiwali, że coś im stałe się przywiduje, gdy tymczasem Stefan zyczajnie wyjeżdża gdzieś sobie na urlop, a podsluchana rozmowa musiała wyglądać inaczej, po prostu się Benek przesłyszał...

— Przesłyszał, właśnie... — zamruczał.

Miedzy krzakami wiodła droga, rzadko uczęszczana, porośnięta trawą. Siedl teraz ostrożnie jej skrajem, kryjąc się w cieniu leszczyny, kaliny i wszedobylskiej wierzby, splecionej z marnawymi drzewkami olszy. Pod stopą trzaskająca gałązka. Rozległo się to jak huk wystrzału, może mu się zresztą tak tylko zdawało.

Przysłuchiwał. Ucieszył się. Wóz Matywiaka stoi, zdążył w porę, nie się jeszcze nie stało. Skręcił w gąszcz.

Od strony Skwierzyny, odległy jeszcze, nadbiegł gwizd pociągu. Benek uczył, jak załomotało mu serce.

Skręcił na prawo. Każdy krok sprawdzał, czy nie natrafi stopą na gałązkę, chrzęścił przy nadeptaniu tak mocno. Wiedział, teraz ryzykuje najbardziej.

Spocony jak mysz, poprzednie zmęczenie także się odezwało, dobrał wreszcie do skrytej w rozrostłych chwastach kotlinki. Przez dwie noce mocili się w niej wraz z Tolkem,

Ułożył się wygodnie. Widok miał doskonały. Lekko polyskując znaczył się zaginający się zakolem szlak torów. Niski nasyp porastał żółtawo kwitnącymi roślinkami, nawet teraz odcinały się od tła jaśniejszym kolorem. Tuż przy nich, przyczepiony za wielkim krzakiem, tkwił Jurek Matywiak.

Pociąg zbliżał się, echa już biegle szynami. Parę minut i będzie tutaj. Benek westchnął, musiał się widocznie zaziębć, pokapywało mu z nosa. Dreszcze go przebiegały, nie wiedział już, z emocji, niewyspania, czy przeziębienia. Od nasypu dobiegł hałas, spojrzał, na tle nieba wyrosła wysoka, wydłużona teraz dziwacznie, sylwetka Matywiaka. Stał wpatrzony w kierunku, skąd dobiegał narastający stukot pociągu. Po chwili znów przycupnął za krzakami.

Benek łamał sobie głowę, co to wszystko ma znaczyć. Poprzednich nocy było podobnie. Prawie dziesięć pociągów przebiegło od wieczora do świtu, na każdy Jurek wyczekiwał z wyraźnym niepokojem. Oni w swojej kryjówce brali udział w tym jego oczekiwaniu, zastępowali na każdy terkot zbliżający się po szynach.

Słysząc teraz wyraźnie, pociąg zwałnia, musi być już niedaleko zakrętu. Benek czuje ściskanie serca.

Ostrożnie podciągnął się, rozchylił chwały, by mieć lepsze pole widzenia. W oddali ukazały się dwa punkciki, rosiły powoli, a w Benku narastało tempo uderzeń serca. Nie wie-

dzie skąd, pewien był, że teraz, właśnie tej nocy, właśnie w związku z nadjeżdżającym pociągiem, rozstrzygnie się wszystko.

Sapie parowóz, rosną jego świecące oczy. Już wylania się z nim sznur wagonów chwila, wyruszają się na zakręcie, nie widać ich. Jurek nie ma, przeczaił się w swojej jamie, czyżby i tym razem miało się skończyć tylko na wartowaniu? Ślepią żelaznego potwora lyskają zupełnie już blisko, narasta huk, terkot, dudnienie echem rozchodzą się wokół, jeszcze olbrzymiejacym.

Z rumorem, siepiąc skrami, minęła Benka lokomotywa, zadygotał na spojonych wagon-węglarka, teraz kilka platform wylądowanych deskami. Co to? Tuż obok niego z na pół otwartych drzwi wagonu wypadła jakiś kształt, toczy się w tę stronę, obija o ziemię, zastyga wreszcie. Benek wzdryga się, patrzy. Skrzynia.

Bezwiednie kieruje wzrok za lokomotywą, daleko już odbiegła, dudnią wagon, widać ich coraz więcej, szlak się wyprostowuje. Znowu ciemny kształt, jakby z tego samego wagonu, z którego wytoczyła się skrzynia. Leży tutaj o ćwierć rzutu kamieniem, kilka susów, już byby przy niej. Ale ten drugi cień jest inny, wydłużony, podnosi się, biegnie w tę stronę.

Dopiero teraz Benek uświadamia sobie niebezpieczeństwo. Ta podejrzała skrzynia znajduje się zbyt blisko.

Pracownicy poszukiwani

Szwarczkie Fabryki Mebli w Szwarczku, ul. Poznańska 25 przyjmują zastępcę głównego księgowego. Wymagane wyższe lub średnie wykształcenie ekonomiczne i dłuższa praktyka na samodzielnych stanowiskach w pionie finansowo-księgowym oraz dokładna znajomość zasad planowania finansowego, finansowania i kredytowania przedsiębiorstw przemysłowych. Zgłoszenia przyjmują Biuro Osobowe Fabryki. K2443

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 przyjmuje zaraz do pracy na budowych miejscowych kwalifikowanych blacharzy, zbrojarzy, cieśli, murarzy-tylnarzy oraz robotników niekwalifikowanych. Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracy i Płacy, ul. Artyleryjska 2. K2424

Głównego księgowego oraz zastępcę księgowego z wyższym wykształceniem ekonomicznym i dłuższą praktyką oraz doświadczeniem na stanowiskach kierowniczych — zatrudni zaraz państwowe przedsiębiorstwo przemysłowe w Poznaniu. Oferty prosimy składać w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2509.

Zakłady Mięsne w Gnieźnie, ul. Przy Rzeźni 2 zatrudniają zaraz:

- a) inżyniera mechanika do pracy w Dziale Głównego Mechanika;
- b) ekonomistę z wyższym wykształceniem do pracy w Dziale Produkcji.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Mieszkania nie zapewnia się. K2453

Elektromonterów i pomocników przyręczonych do prac w terenie przyjmie zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa — Poznań, ul. Wawrzynia 1—7, pokój 23.** Wynagrodzenie w systemie akordowym. K2432

Młodsze księgowego (księgową — kasjera) na gospodarstwo, z odpowiednimi kwalifikacjami i znajomością obowiązków — zatrudni natychmiast **P.G.R. Dąbrówka Ludomska, pow. Oborniki Wlkp., poczta Ludomy, tel. 11.** Możliwość zatrudnienia tylko osób samotnych. Pokój zapewni. Zgłoszenia osobiste lub telefoniczne. Dojazd autobusem z Poznania — linia Czarnków. K2438

Asystentów i kreślarzy branży budowlanej i instalacji sanitarnej — zatrudni Wojewódzkie Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego w Poznaniu — Ratajczaka 33, III ptr., pokój 36. K2455

Inżyniera lub technika budowlanego z praktyką na stanowisku kierownika robót przyjmie z dniem 1. V. 1961 r. **Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Szamotułach, ulica Dworcowa nr 14.** Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K2492

i inżyniera względnie technika kierownika robót;

i technika — kalkulatora; pracownicę do działu księgowości na pół etatu zatrudni natychmiast **Spółdzielnia Pracy Remontowo-Budowlana „Witka”, w Poznaniu, ul. Przemysłowa nr 33.** Warunki do omówienia na miejscu. K2508

Inżynierów, techników i mistrzów budowlanych, mistrza instalacyjnego, maszynistkę, blacharzy, murarzy-tylnarzy i robotników przyjmie natychmiast **Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane** do pracy na terenie miasta Poznania. Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w budownictwie. Hotelu robotniczego nie posiadamy. Oferty składać w Dziale Kadr, ul. Paderewskiego 7, pokój 400. K2515

†
Dnia 8 kwietnia 1961 r. zakończyła swój pracowity żywot, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, namaszczonego Olejami św., moja nigdy niezapomniana, najukochańsza żona matka, teściowa i babcia, przeżywszy 66 lat, sp.
Helena Szymańska
z domu BANKIEWICZ
Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 bm., o godzinie 12,10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W żalu pogrążeni
MAŻ, CORKI, ZIECIOWIE, WNUCZKI I WNUKI
Poznań, Słowackiego 24 m. 12. 26215g

†
Dnia 9 kwietnia 1961 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 81, sp.
Wawrzyn Rybarczyk
Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 bm., o godzinie 11 z domu żałoby do kościoła parafialnego w Krzesinach, gdzie zostanie odprawiona msza św. żałobna.
W smutku pogrążona
RODZINA
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
Poznań, Garaszewo. 26166g

†
Dnia 9 kwietnia 1961 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matucha, teściowa i ukochana babcia, przeżywszy lat 55, sp.
Maria Janina Polna
z BOROWICZÓW
Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 bm., o godzinie 12,50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążeni
MAŻ, CORKI, KUZYNKA, ZIECIOWIE I WNUKI
26201g

†
Dnia 9 kwietnia 1961 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matucha, teściowa i ukochana babcia, przeżywszy lat 55, sp.
Maria Janina Polna
z BOROWICZÓW
Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 bm., o godzinie 12,50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążeni
MAŻ, CORKI, KUZYNKA, ZIECIOWIE I WNUKI
26201g

WEZWANIE!

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
KRAWIECKO - KUSNIERSKIE
W POZNANIU, ulica Woźna nr 21

WZYWA

swoich klientów do odebrania gotowych sztuk zamówionych przed dniem 31 grudnia 1960 r.

Odbiór winien nastąpić do dnia 30 kwietnia 1961 r.

Po upływie tego terminu nieodebrane sztuki gotowe zostaną sprzedane w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami prawnymi na koszt i ryzyko właściciela.

Uzyskana ze sprzedaży kwota, po pokryciu wszelkich kosztów własnych zarówno wykonania sztuki gotowej, jak również jej sprzedania, złożona zostanie do depozytu sądowego. K2490

PAN Polska Akademia Nauk Kórnik poszukuje referenta transportowo-zaopatrzeniowego wg gr. V Prac. Państw. z dodatkami służbowym oraz do Stacji Badawczej PAN w Turwi, powiat Kościan samotnego księgowego wg UZP dla rolnictwa. Zgłoszenia: Zakład Dendrologii i Pomologii — Kórnik, ulica Parkowa. K2506

Samodzielnych mechaników samochodowych i motocyklowych zatrudnimy natychmiast. Zgłoszenia: LPZ Stacja Obsługi Poznań, ulica Grunwaldzka 24, telefon 635-75. K2511

Inżyniera budownictwa z praktyką do pracy w Wydziale Architektury i Budownictwa przyjmie **Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Środzie.** K2516

Kierownika Kom. Inwestycji i Remontów, kierownika Inwentaryzacji i Rozliczeń, ref. Inwentaryzacji i Rozliczeń, zatrudni zaraz PSS „Zgoda” w Grodzisku Wlkp., ulica Zbąszczyńska nr 1. K2517

Instruktor księgowości przyjmie natychmiast **przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu.** Warunki pracy do omówienia na miejscu. Oferty uprasza się zgłaszać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2518.

Inżyniera wzgl. technika prefabrykacji z długoletnią praktyką na stanowisku Inspektora Produkcji oraz do Działu Kontroli Technicznej betoniarzy, operatorów suwnicy z uprawnieniami na ciężki sprzęt budowlany oraz kierowców na samochody ciężarowe „Star” przyjmujemy. Zgłoszenia kierować do Sekcji Kadr przy **Poznańskich Zakładach Produkcji Betonów „Pozbet”, Poznań, Marcinkowskiego 1.** K2524

Praca

Samodzielnej pomocy domowej z świadectwami na stałe do trzech dorosłych osób poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25740g.

Gwiazdę kwalifikowaną z pomocnikiem przyjmie pracę. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25814g.

Potrzebna pomoc domowa. Poznań, ulica Inżynierska 8 m. 4. 25973g

Księgowo-emeryta z referencjami dorywczo zatrudnić. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25867g

Pomoc domowa potrzebna natychmiast. Świerczewskiego 11a m. 6. 25880g

Dozorca poszukuje. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25898g.

Młodsze pracownice do ogrodnictwa sezonowo lub stałe, mogą się zgłosić. Mieszkanie zapewnione — wynagrodzenie godzino. Marian Witkowski, Poznań, Michała 100 najbliższej ze stacji Poznań-Wschodni. 25889g

†
Dnia 9 kwietnia br. zasnęła w Bogu, nasza najukochańsza siostra, ciocia i szwagierka, przeżywszy lat 82, sp.
Józefa Splisgardt
Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 bm., o godzinie 11,10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W żalu pogrążony
BRAT Z RODZINA
26207g

†
Dnia 9 kwietnia br. zasnęła w Bogu, nasza najukochańsza siostra, ciocia i szwagierka, przeżywszy lat 82, sp.
Józefa Splisgardt
Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 bm., o godzinie 11,10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W żalu pogrążony
BRAT Z RODZINA
26207g

†
Dnia 9 kwietnia 1961 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matucha, teściowa i ukochana babcia, przeżywszy lat 55, sp.
Maria Janina Polna
z BOROWICZÓW
Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 bm., o godzinie 12,50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążeni
MAŻ, CORKI, KUZYNKA, ZIECIOWIE I WNUKI
26201g

†
Dnia 9 kwietnia 1961 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matucha, teściowa i ukochana babcia, przeżywszy lat 55, sp.
Maria Janina Polna
z BOROWICZÓW
Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 bm., o godzinie 12,50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążeni
MAŻ, CORKI, KUZYNKA, ZIECIOWIE I WNUKI
26201g

ZAKŁADY GAZOWNICTWA OKRĘGU POZN.
W POZNANIU, ulica Grobla 15

Podają do wiadomości

wszystkim zainteresowanym, że wykonawstwo

nowych PRZYŁĄCZY GAZOWYCH

do miejskiej sieci gazowej na rok 1962 należy zgłaszać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 kwietnia 1961 roku.

W zgłoszeniu winna być uwzględniona orientacyjna długość przyłącza i średnica.

Zgłoszenia złożone po upływie podanego terminu nie będą ujęte w planie robót na rok 1962. K2492

OGŁOSZENIA DROBNE

Inżynier udziela lekcji rysunków mechanicznych, elektrycznych oraz matematyki, rosyjskiego, elektrotechniki. 10 złotych godzina. Górczyńska 36. 25753g

Sprzedam 50 kwintali słomy jarej prasowanej. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26035g.

Sprzedam klatki dla nosek, kompletne oraz kosiarke, stan idealny. Mosina, ulica Świerczewskiego 18, Wójciszewo. 25828g

Sprzedam gabinet (gdański), komplet, wiadomość: telefon 445-97, od godz. 17. 25845g

Sprzedam blisko Poznania doskonale urządzonej fermę drobiu. Zabudowania murowane 320 m². Miejska komunikacja samochodowa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25859g.

Spacerówkę niklowaną tanio sprzedam. Ogrodowa 10 m. 4. 25863g

Sprzedam motor WSK Komorniki, pow. Poznań, ulica Pocztowa 19, od godziny 15,30. 25875g

Sprzedam okazjnie samochód furgon — osobowy Skoda. Szamotuły, Świerczewskiego 12. 25878g

Sprzedam motocykl DKW i reje pszczoł. Poznań, Pokrzywno 57. 25879g

Kupię windę budowlaną z silnikiem elektrycznym oraz betoniarke. Janiak, Poznań, ulica Polna 16. 25885g

Sprzedam samochód osobowy „Citroen” B. L. 11, stan idealny, silnik po kapitalnym remoncie. Stanisław Kubiak, Poznań, Rynek Śródecki 15 m. 6. 25887g

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szwedzka, Poznań, Czerwonej Armii 70, w podwórzu. 24136g

Słone targańca 7 ton sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25841g.

Sprzedam kompletne urządzenie do pieca rurkowego (piekarskiego). Frydrych, Międzyrzecz, Garncarska 2. 6272p

Sprzedam szafę chłodniczą DKW o wymiarach 145x90x70 w dobrym stanie. Informacja: Międzyrzecz, Garncarska 2, Frydrych. 6273p

Amatorski zbiór znaczków oraz monet (cały świat), większą ilość sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25829g.

Sprzedam samochód DKW 700. Cena 17.000 zł. Poznań, Dąbrowskiego 31, godz. 17—19. 26036g

Sprzedam kompletne urządzenie do pieca rurkowego (piekarskiego). Frydrych, Międzyrzecz, Garncarska 2. 6272p

Sprzedam szafę chłodniczą DKW o wymiarach 145x90x70 w dobrym stanie. Informacja: Międzyrzecz, Garncarska 2, Frydrych. 6273p

Amatorski zbiór znaczków oraz monet (cały świat), większą ilość sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25829g.

Sprzedam samochód DKW 700. Cena 17.000 zł. Poznań, Dąbrowskiego 31, godz. 17—19. 26036g

Sprzedam kompletne urządzenie do pieca rurkowego (piekarskiego). Frydrych, Międzyrzecz, Garncarska 2. 6272p

Sprzedam szafę chłodniczą DKW o wymiarach 145x90x70 w dobrym stanie. Informacja: Międzyrzecz, Garncarska 2, Frydrych. 6273p

Amatorski zbiór znaczków oraz monet (cały świat), większą ilość sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25829g.

Sprzedam samochód DKW 700. Cena 17.000 zł. Poznań, Dąbrowskiego 31, godz. 17—19. 26036g

Sprzedam kompletne urządzenie do pieca rurkowego (piekarskiego). Frydrych, Międzyrzecz, Garncarska 2. 6272p

Sprzedam szafę chłodniczą DKW o wymiarach 145x90x70 w dobrym stanie. Informacja: Międzyrzecz, Garncarska 2, Frydrych. 6273p

Amatorski zbiór znaczków oraz monet (cały świat), większą ilość sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25829g.

Sprzedam samochód DKW 700. Cena 17.000 zł. Poznań, Dąbrowskiego 31, godz. 17—19. 26036g

Sprzedam kompletne urządzenie do pieca rurkowego (piekarskiego). Frydrych, Międzyrzecz, Garncarska 2. 6272p

Sprzedam szafę chłodniczą DKW o wymiarach 145x90x70 w dobrym stanie. Informacja: Międzyrzecz, Garncarska 2, Frydrych. 6273p

Amatorski zbiór znaczków oraz monet (cały świat), większą ilość sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25829g.

Sprzedam samochód DKW 700. Cena 17.000 zł. Poznań, Dąbrowskiego 31, godz. 17—19. 26036g

Sprzedam kompletne urządzenie do pieca rurkowego (piekarskiego). Frydrych, Międzyrzecz, Garncarska 2. 6272p

Przetargi — Komunikaty

Poznańskie Powiatowe Zakłady Przemysłu Terenowego w Szwarczku, ul. Czerwonej Armii 3 zapraszają do składania ofert na malowanie i wypalanie lakieru piecowego nóżek do mebli ogółem 3.000 sztuk. Termin wykonania do końca II kwartału br. Oferty należy przesyłać pod naszym adresem do dnia 15. IV. br. Oferty składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, społeczne i prywatne. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie dowolny wybór oferty. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20. IV. br. w biurach Przedsiębiorstwa. K2498

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” we Wschowie, ulica Gen. Świerczewskiego 35, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji wodno-kan. zewnętrznej, przy nowo wybudowanym punkcie skupu żywności. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie dowolny wybór oferty. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20. IV. br. w biurach Przedsiębiorstwa. Dokumentacja i kosztorys do wglądu na miejscu w Spółdzielni. K2469

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Biuro Miejskie w Nowym Tomyslu, ogłasza przetarg na budowę mostu żelbetonowego (przepustu) przy ulicy Targowej. Dokumentację projektowo-kosztorysową oraz bliższe szczegóły uzyskać można w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — pokój nr 3 w godzinach od 10—13. Oferty należy składać w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Nowy Tomśl, do dnia 19 kwietnia 1961 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Zastrzega się wybór dowolnego oferenta wzgl. nieprzyjęcie ofert. K2512

Lokale

Emeryt zamieszka u osoby starszej z utrzymaniem lub bez, tylko w dzielnicy Wilda. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26002g.

Pana na poważnym stanowisku przyjmie na pokój Górczyn, Rawicka 60. 25671g

2 pokoje, kuchnia, łazienka, centralne etaż, 1 piętro, front, Gdańsk-Oliwa zamienię na duży pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25901g.

Zamienię 3/4 pokoju kom. fort. na 4/4. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25902g.

Ucznia na wspólny pokój przyjmie. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25900g.

Zamiany, wyłączenie umeblowane, poleca — poszukuje, „Parcelo — Wila”, Czerwonej Armii 29. 25774g

Nieruchomości

Sprzedam działkę 2500 m² pod budowę w Oborniku, blisko Warty. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26195g.

Sprzedam gospodarstwo rolne, Orkowska Pelagja, pow. Konin, woj. poznański, Grodzisz. 25616g

Kupię dom z wolnym 3-pokojowym mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25822g.

Parcelę morgową w Przemysławie (dowolna zabudowa) oraz parcelę w każdej dzielnicy Poznania, poleca po obniżonych cenach. Krzesiński, Świerczewskiego 1. 26015g

Dom jednorodzinny 6-izbowy z zabudowaniami gospodarczymi, po kupnie cały wolny, sprzedam. Kościan, Kurzagóra Nowa 34. 25900g

Sprzedam parcelę 920 m², przy ulicy Popradzkiej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25836g.

Sprzedam połowę wille. Leszno, Sienkiewicza 24. 6504p

Willę jednorodzinna, garaż, ogród, Solacz, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 26193g.

Sprzedam parcelę 1280 m² oparkowaną, zadrzewioną w okolicy Poznania. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25864g.

Wypożyczalnia eleganckich sukien ślubnych, wełnowych, nakryć do chrztu, ubrań męskich. Długa 9. 26038g

Naprawiam fachowo maszynę do szycia po domach. Skargi 7, Górczyn. 25881g

Kto wykona podłogę w domu jednorodzinnym. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25907g.

Odstąpię dzierżawę młyna (trzy tony przemian) lub weźmę współnika. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25916g.

W dniu 30 marca 1961 r. zmarła w Wrzeszczu po długich i bardzo ciężkich cierpieniach, moja kochana żona, nasza najdroższa i najlepsza matusia, córka, siostra, szwagierka i ciocia, sp.
Janina Brudkiewicz
z domu KALCZYŃSKA
przeżywszy lat 38.
Pogrzeb odbędzie się dnia 1 bm. w Wrzeszczu na cmentarzu centralnym.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Wrzeszcz, Łódź. 26030g

Stanisław Grześkowiak

długoletni pracownik
Poznańskich Zakładów Armatur P. T.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, 13 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Dyrekcja i Rada Zakładowa

K2528

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsterowicz, Zbigniew Mika, Mieczysław Skąpski (sekretarz redakcji). Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego). Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łącz. wszystkie działy, Sekretariat redakcji 657-76 w godz. 8—17, Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85, dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. E-3

Kwiecień
11
wtorek

Imieniny
Ferdynanda,
Apolonia

Słońce:
wsch.: g. 5.05
zach.: g. 18.14

Teatry

OPERA — g. 19 „Rigoletto” (kończy się ok. g. 21.45)
POLSKI — g. 18 „Święta Joanna” (kończy się ok. g. 22)
NOWY — g. 15 „Księża i żebrak” (kończy się ok. g. 16.30)
OPERA — g. 19 „Niespokojne sąsiedztwo” (kończy się ok. g. 22)
MARCINEK — g. 11 „Kozalinka” (kończy się ok. g. 12.30)
SATYRY — g. 20 „Kupiec” (kończy się ok. g. 22)

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Mąż swojej żony” (polski, 14 l.)
BALTYK — g. 11, 16, 19.30 „Pożegnanie z bronią” (USA, 18 lat), g. 14 „Żyjąca pustynia” (USA, 14 l.)
CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Tajemnica szyfru” (rum., 14 l.)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 „Miejsce na górze” (ang., 18 l.)
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 „Alam w górach” (rum., 12 l.), g. 18, 20.15 „Rosemarie wśród milionerów” (NRF, 18 l.)
HUTNIK — nieczynne
MALTA — g. 18, 18, 20 „Osaczony” (ang., 14 l.)
MINIATURA — g. 15.45, 18, 20.15 „Kotysanka” (radz., 14 l.)
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Ciao, ciao Bambina” (franc., włoski, 14 l.)
OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Szukam ojca” (radz., 12 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Ojcowie i dzieci” (radz., 14 l.)
PIAST — nieczynne
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Miłość w górach” (CSRS-franc., 14 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 „Gdy kobieta zostaje sama” (radz., 14 l.)
TECZA — g. 16, 18, 20 „Dom w dzielnicy willowej” (CSRS, 14 l.)
WARTA — g. 10, 12.30 „Wzgórze 905” (jugosl., 12 l.), g. 16 „Siedmiu” — seans zamknięty, g. 19.30 „Siedmiu samurajów” (jap., 14 l.) — seans z prelekcją
WOJSKOWE — remont
WZASOWICZ — nieczynne
ZNICZ (ZABIKOWO) — godz. 20 „Chłopiec i słońce”
FOTOPLASTIKON — g. 10-20 — „Indonezja”

Radio

PROGRAM I

14 — „Radiostacja harcerska”; 14.15 — Muz. symfoniczna; 15.10 — Aud. dla młodz. szkol.; 15.30 — Koncert Orkiestry Mandol. Rozgłośni Łódzkiej PR; 16.05 — Aud. liter.; 16.35 — Muz. rozrywkowa; 17 — „Co się wami w tej audycji najbardziej podoba”; 17.30 — Z życia ZSR; 18.05 — Dyskutujemy; 18.25 — Kurs nauki języka ros.; 18.40 — Skrzynka Ubezpieczeń Dobrowolnych PZU; 19 — Iść minut odpowiedzi; 19.05 — Koncert pop. utworów Ravela i de Falli; 19.45 — Śpiewa Zespół Fieśni i Tańca Wojska Polskiego pod dyr. T. Ratkowskiego; 20.26 — Sport; 20.30 — Aud. liter.; 22 — Gra Orkiestra Tan. PR; 22.40 — Soliści w repertuarze rozrywkowym;
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 16, 18, 20, 23;

PROGRAM II (Poznań)

14 — Koncert symfoniczny; 15.05 — Frank Martin: Ballada; 15.19 — Dwa tanga w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Al. Hause; 15.30 — Dla dzieci, odc. 2 reportażu M. Brandysa; 16.05 — Koncert z cyklu „16.35 — Kronika sportowa; 16.45 — Muzyka naszego regionu; 17.20 — Transkrypcje „fort.”; 17.40 — Pogadanka pedag. pt.: „Narzędzia dla szkół”; 17.45 — Felieton P. Bystrzyckiego; 18 — Piosenki; 18.10 — Aud. dla młodzieży; 18.25 — Muz. i akt.; 18.45 — Problemy ekonomiczne; 19.05 — Uniwersytet Radiowy; 19.15 — Aud. akt. K. Łącznego; 19.45 — Giuseppe Verdi: opera „Aida”; 20.50 — Felieton akt. J. Matuszyskiego; 21.27 — Magazyn turystyczny; 21.40 — dc. opery; 23.30 — Muzyka taneczna;
Wiadomości: 5.30, 6.20, 7.30, 8.30, 12.05, 15, 19, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAŃ

17 — Sprawozd. z urocz. obchodów 25 roczn. wypadków krakowskich — transmisja z Teatru im. J. Słowackiego (Kraków); 18.15 — „Telerozmaitości” (dok.); 18.35 — „Podróż po świecie” — dla dzieci (W-wa); 18.55 — „Trust mózgow odpowiada” (W-wa); 19.30 — dzieńnik (W-wa); 20 — „Trust mózgow odpowiada” (W-wa); 20.10 — Recenzja opery „Mazepa” (dok.); 20.25 — Film fabul. prod. radz.; „O moim przyjacielu” — od lat 16 (dok.);

Wystawy

CBWA — St. Rynek 3 — Indywidualna Wystawa Fotografiki M. Myszkowskiego. Wystawa Okręgowa Fotografików Poznańskich — wystawa czynna w godz. od 10-17;

Wildeckie perspektywy 5-lecia

Ambitne założenia programu wyborczego

W ubiegłych latach wiele zmieniło się na Wildzie, znacznej poprawie uległy warunki życia mieszkańców tej, tak przed wojną zaniedbanej dzielnicy. Program dla Wildy na okres do 1965 roku przewiduje dalsze inwestycje i zmiany w różnych dziedzinach gospodarki.

M. in. poważne kwoty wydatkowane zostaną na gospodarkę komunalną i mieszkaniową. W bieżącej 5-lacie wybuduje się na Wildzie około 7 tys. izb, w tym około 3 tys. na Osiedlu Dębic, 2 tys. — na Dolnej Wildzie do ul. Jerzego i około 1 tys. przy ul. Rolnej i Traugutta.

W dzielnicy znajduje się ok. 1500 budynków mieszkalnych, w tym wiele w złym stanie.

Mówi kandydat

do RN m. Poznania:

Czesław Kołodziejczak oficer WP

W związku z wyborami, zwróciłem się do oficera WP, Czesława Kołodziejczaka, który kandyduje do nowej rady m. Poznania — z pytaniem: jaki problem uważa za najpilniejszy do rozwiązania przez nową radę?

— Ustalenie kryteriów przy działu mieszkań, wprowadzenie polityki mieszkaniowej w mieście w ogóle. Dotychczasowy stan jest wybitnie niezadowolający, zarówno jeśli chodzi o zasady, jak i o sposób załatwiania wniosków.

Co sądzę o nowych „ciągach” ulicznych i wyburzaniu domów w śródmieściu? — Jestem za! Naturalnie, w rozsądnych granicach czasu. Wydaje mi się, że porządkowanie zabudowy takiej np. ul. Armii Czerwonej nie sposób odkładać w nieskończoność. Te 100 czy 150 mieszkań za-

stad też, dla zmiany dotychczasowej sytuacji, przeznaczę się w bieżącej 5-lacie — na wyremontowanie 522 budynków — około 54.400 tys. zł, a więc znacznie więcej niż w poprzednich okresach. Przyczyni się to do poprawy warunków mieszkaniowych i lepszego zabezpieczenia budynków przed niszczeniem.

W obecnej 5-lacie zainstaluję się na Wildzie także prawie tysiąc punktów świetlnych, w tym część z nich już w tym roku przy ul. Dolina, Niedziałkowskiego, Różanej, Czajczej, Krzyżowej, Sikorskiego, Czarneckiego, Wybickiego, Garczyńskiego, Traugutta, Rolnej, Wspólnej, Dzierżyńskiego i Kiłńskiego.

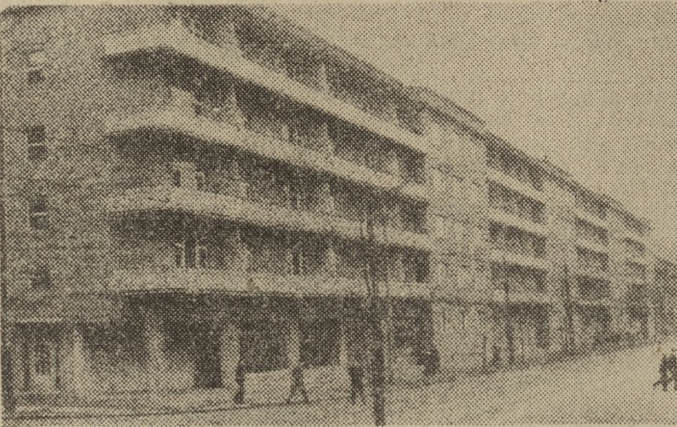
Plan dla nowej Rady Narodowej zakłada do 1963 r. wy-

W okresie tym powstanie 5 szkół podstawowych, zawodowa szkoła samochodowa, rozbudowane zostaną Licea Ogólnokształcące nr 5 i nr 9. Przy inwestycjach nie zapomniano też o najmłodszych. — Wybuduje się dla nich: przedszkola przy ul. Krzyżowej, w okolicy ul. Garczyńskiego oraz w rejonie ul. Różanej, Niedziałkowskiego i Gwardii Ludowej. W tym roku zostanie oddane do użytku kino przy ul. Gwardii Ludowej.

W dziedzinie służby zdrowia, w której zaszło w minionych latach wiele korzystnych dla mieszkańców zmian, przewiduje się przydzielenie lokali, w kilku nowo wznoszonych obiektach, na gabinety lekarzy rejonowych, oraz uruchomienie poradni rejonowej i przeciwciepłotylniczej na Świerczewie.

Takie są zamierzenia przedstawione w programie wyborczym Frontu Jedności Narodu. Plan ten — przy ofiarnej pomocy społeczeństwa może być nie tylko zrealizowany, ale znacznie przekroczony.

Br. L.



Na zdjęciu — blok mieszkalny HCP przy ul. Dzierżyńskiego, od ul. Fabrycznej do Pamiątkowej, do którego niedawno wprowadzili się lokatorzy.

Fot. — K. Przychodzki

remontowanie chodników i jezdni o powierzchni 60 tys. m², a ponadto zmodernizowanie i objęcie remontem kapitalnym szeregu ulic, zarówno w centrum, jak i na peryferiach dzielnicy. Wzrosnie również areał zieleni miejskiej, dzięki zagospodarowaniu terenów dębickich, powstaną nowe dziecińce i place zabaw. Przewiduje się więc założenie lodowisk, boiska sportowego na Osiedlu Dębickim, placu zabaw przy ul. Bergera i Czarneckiego, budowę dziecińców i dokonanie inwestycji przy osrodku sportowym na Dolnej Wildzie.

Perspektywiczne założenia 5-letniego planu przewidują też uruchomienie 26 sklepów różnych branż i wielu punktów usługowych. Powstanie również restauracja przy ul. Dzierżyńskiego nr 99/103 i kawiarnia przy ul. Gwardii Ludowej. Ponadto przy ul. Dzierżyńskiego, w pobliżu Rynku Wildeckiego, zlokalizowane zostaną: zakład expressowego czyszczenia odzieży, punkt naprawy radio-odbiorników i telewizorów oraz zakład usług jubilersko-zegarmistrzowskich.

Znaczące zmiany przyniesie też najbliższa 5-lata w szkolnictwie.

Imprezy Klubu Wolnej Myśli

Klub Wolnej Myśli przy ul. Woźnej 12 zaprasza w tym tygodniu na następujące imprezy:
dzisiaj, 16 — spotkanie grup literackich o profilu wolnomyślicielskim;
w środę, 12 bm., o godz. 19 — prelekcja Andrzeja Rusinka o jazzie i muzyce symfonicznej;
w czwartek, 13 bm., o godz. 18 — prelekcja mgr. Trepińskiego pt. „Laleczka w prawie cywilnym i karnym”;
w piątek, 14 bm., o godz. 18 — wieczór prozy Eugeniusza Kobyleckiego;
w sobotę, 15 bm., o godz. 19.30 — koncert muzyki jazzowej;
w niedzielę, 16 bm., o godz. 17 — koncert arli operetkowych. (m)

INFORMUJEMY

W dniu 11 bm. o godz. 18 odbędzie się w lokalu Katedry Etnografii UAM (ul. Kantaka 2), walne zgromadzenie wyborcze Poznańskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego z referatem mgr. B. Andrzejczakowej i mgr. J. Lisakowskiego pt. „Obrzędowe pieśni ludowe z Ziemi Kaliskiej”.

Wystawa — przestroga

Wczoraj, w pawilonie nr 54 MTP (wejście od ul. Świerczewskiego) otwarto wystawę bezpieczeństwa ruchu drogowego. Na wystawie tej przedstawiono wiele wykresów, planów i zdjęć obrazujących skutki wypadków drogowych. Specjalnie dużo miejsca poświęcono tragicznym wypadkom spowodowanym przez pijanych kierowców.

W salce kinowej wyświetlane są równocześnie przez cały czas trwania wystawy, filmy krótkometrażowe.

Impreza, której organizatorami są: Wydział Komunikacji Prezydium RN m. Poznania, Komenda Ruchu Drogowego MO oraz Redakcja „Expressu Poznańskiego” czynna jest codziennie, do 25 bm., w godzinach od 10 do 20. (an)

W muzycznym Poznaniu

Koncert Katlewicza i Portnoja

Koncert Filharmonii pod dyrykcją Jerzego Katlewicza przy pominięciu słuchaczom dwa dzieła grywane już w naszym mieście: III Symfonia Brahmsa i III Koncert fortepianowy Prokofiewa. Natomiast zupełną nowością i to wysoce interesującą okazało się „Concerto grosso” (na orkiestrę kameralną) Bohuslava Martinu. Kompozytor cieszy się powszechną opinią czołowego współczesnego twórcy czeskiego. Studiował u Sukki (uczni Dwořaka). Przystąpił do siebie wszystkie zdobycze europejskich modernizmów. Przetopił ich wpływy w tygryl własnej indywidualności. Napisał wiele dzieł w najrozmaitszych formach. „Concerto grosso” nawiązuje oczywiście do gatunku klasycznego. Już pierwsze allegro z miejsca „bierze” słuchacza swym pulsującym wiosem rytmem. II cz. czyli rozpiewane adagio stanowi jakby załamanie lamentacji, urastającą chwilami aż do krzyku w swych napięciach ekspresji (szeroko rozpięte luki melodii lecz o liniach kapryśnie deformowanych). We finale znowu dochodzi do głosu nieokreślona, radozna żywiołowość motorycznej tematyki. Jakże frapująco brzmią tutaj zestawy barw harmonicznych kwintetów smyczkowych i dwu koncertujących fortepianów (doskonale grał H. Szperka i Z. Breniec). Utwór Martinu został przygotowany pieczołowicie przez zespół, a poprowadzony przez Katlewicza z całą wyrazistością (potężna emocja II części).

Również i solista powyższego wieczoru zaprodukował się impo-

Rozmawiamy z kandydatami do DRN-Wilda

Nasza rozmowa z niektórymi kandydatami do DRN Wilda dotyczyła oczywiście najistotniejszych problemów dzielnicy. Pierwsze pytanie zadaliśmy obecnemu przewodniczącemu Prezydium DRN — Sylwestrowi Kamińskiemu:

— Pytacie jak sprawę uważam za najważniejszą do załatwienia przez przyszłą radę, a więc i przeze mnie, jeśli do niej wejdę? Chciałbym pracować usilnie nad likwidacją różnic, jakie — z tytułu przedwojennych zaniedbań w tej dzielnicy Poznania — powodują,



że na Wildzie jest pod wieloma względami gorzej niż w innych częściach miasta. Myślę, że należałoby w czynie społecznym zrealizować koncepcję powstania parku na Łęgach Dębickich, że trzeba doprowadzić do likwidacji osiedla barakowego na Świerczewie.

— A co z wildeckim handlem? — zapytaliśmy kolejnego z kandydatów, zastępcę przewodniczącego Prezydium DRN, Aldona Nieszporka:

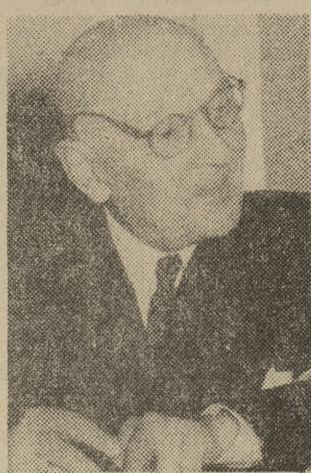
— Nasz plan 5-letni przewiduje założenie na Wildzie szeregu nowych sklepów i placówek usługowych. Jeśli wejdzie do rady poświęcę temu za-



gadnieniu maksimum czasu. Plan nasz powinien być nie tylko zrealizowany, ale i przekroczony.

Na pytanie nasze związane z zagadnieniami komunikacji odpowiedział dr Lucjan Dembowski, znany prawnik i działacz społeczny:

— W minionej kadencji przewodniczyłem zespołowi organizującemu Kolegium Karno-Administracyjnego i byłem przewodniczącym Społecznego Komitetu do Walki z Alkoholiz-



mem. Gdyby mnie wybrano do nowej rady dzielnicy za interesuję się problemami komunikacji. Rzecz jasna, że nie pozostaną mi obce takie sprawy, jak: utrwalanie praworządności i wychowanie młodzieży w wieku pozaszkolnym. Moja troska, to także ogólny wygląd dzielnicy.

Na liście kandydatów do DRN Wilda znajduje się także inż. Jan Kandaliski, naczelnik Za-



razu Wagonów DOKP, w poprzedniej kadencji rady bardzo czynny w Komisji Praey i Pomocy Społecznej.

— Czy sprawy zatrudnienia i pomocy społecznej nadal pragnąłby Pan zatrzymać przy sobie w przypadku wejścia do nowej rady?

— Jak najbardziej. Pragnę ponadto zabiegać o budowę w Poznaniu Domu Rencisty, z którego przecież będą korzystać i mieszkańcy naszej dzielnicy. A dalej — za konieczność uważam likwidację osiedla na Świerczewie i zorganizowanie na Wildzie sieci dobrze pracujących jadłodajni, których brak obecnie mocno odczuwamy. (bl)

Od środy — kawiarnia młodzieżowa

Swego czasu postulowaliśmy na łamach „Głosu” urządzenie w Poznaniu, wzorem stolicy, kawiarni młodzieżowej. Jak się dowiedzieliśmy wczoraj, kawiarnia taka otwarta zostanie w najbliższą środę w pałacu „Apollo” (dawna Współczesna). Lokal ten uruchamiają PZG „Kawiarnie”, a działalnością programową kierować będzie Komitet Miejski ZMS. Pomoc przy organizowaniu rozrywek kulturalnych zapewnią również Wydział Kultury m. Poznania.

Nowy lokal czynny będzie do godz. 18 jako kawiarnia dostępna dla wszystkich, natomiast od godz. 18 do 22 będzie prowadzić działalność kulturalno-rozrywkową przeznaczoną wyłącznie dla młodzieży. Nakreślony program przewiduje cztery razy w tygodniu podwieczorki taneczne, a we wtorki i czwartki imprezy o charakterze wychowawczo-artystycznym. Będą to m. in. spotkania z wybitnymi przedstawicielami świata nauki, kultury, polityki itp.

Tak więc młodzież doczekała się nareszcie pierwszej kawiarnianej „jaskółki”. W ten sposób zarówno PZG „Kawiarnie” jak i KM ZMS zrealizowały jeden z postulatów przed wyborczych. (mi)

Dziś poznańskie wydanie „Sztandaru Młodych”

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI